

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7459,Szef-BBN-ustalenia-przed-szczytem-NATO-w-Warszawie-ida-dalej-niz-w-Newport.html>

20.04.2024, 14:55

31.05.2016

Szef BBN: ustalenia przed szczytem NATO w Warszawie idą dalej niż w Newport

Ustalenia państw NATO, które już zapadły przed szczytem Sojuszu w Warszawie, przede wszystkim ws. wysuniętej obecności wojskowej na wschodzie, idą znacznie dalej niż poprzedni szczyt w Newport - powiedział PAP w poniedziałek późnym wieczorem szef BBN Paweł Soloch.

Tego dnia podczas roboczej kolacji z przebywającym w Warszawie sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem rozmawiali prezydent Andrzej Duda, szef MSZ Witold Waszczykowski, szef MON Antoni Macierewicz, szef BBN Paweł Soloch i prezydencki minister ds. zagranicznych Krzysztof Szczerski. "Klimat był bardzo dobry, czego najlepszym dowodem jest to, że samo spotkanie trwało dłużej niż było to planowane" - powiedział PAP Soloch.

Zdaniem szefa BBN wyniki spotkania z sekretarzem generalnym Sojuszu należy oceniać optymistycznie, zaś ustalenia państw członkowskich, które do tej pory zapadły przed szczytem NATO w Warszawie, idą znacznie dalej niż poprzedni szczyt NATO w Newport w Walii. "W zasadzie już nie ma sensu, żebyśmy mówili o rozwiązaniach +Newport Plus+ tylko mówmy o zupełnie nowym otwarciu, przede wszystkim polegającym na tym, że NATO wojskowo w sposób realny przesuwa się na wschód i nowoprzyjęte państwa członkowskie wychodzą z szarej strefy" - powiedział Soloch.

Jak relacjonował, uczestnicy spotkania podkreślili, że szczyt w Warszawie będzie przełomowy, bowiem w lutym ministrowie obrony państw członkowski podjęli polityczną, kierunkową decyzję o wzmocnionej, wysuniętej obecności wojskowej na wschodniej flance, czyli m.in. w Polsce, niezależnie od tego, "jak bardzo Rosja by tam nie tupiała nogami i protestowała". Choć nie mają to być klasyczne bazy, to - podkreślił Soloch - ma to być obecność stała i międzynarodowa, zadaniem oddziałów będzie ochrona państw członkowskich, a nie tylko ćwiczenia, mają też powstać składy sprzętu wojskowego, elementy rozpoznania oraz inna infrastruktura.

"Wracamy do tej wizji obrony kolektywnej, obrony terytorium państw NATO" - powiedział szef BBN.

Poinformował, że wysunięta obecność na wschodzie oraz relacje z Rosją mają być tematem rozmów pierwszego dnia szczytu w Warszawie, zaplanowanego na 8 i 9 lipca. "Niezależnie od jakiś przegłosów czy informacji prasowych, jednak pogląd całej wspólnoty sojuszniczej jest jednoznaczny, nie ma powrotu do business as usual z Rosją" - stwierdził Soloch.

Jak powiedział szef BBN, obie strony były zgodne co do agendy szczytu NATO. "Była bardzo dobra wymiana poglądów na temat poszczególnych punktów, tzn. na temat wysuniętej obecności na wschodniej flance, stosunku do Rosji, kwestii związanych z południe, a także na temat zagrożeń hybrydowych, które wprost nie wynikają z art. 5 traktatu waszyngtońskiego (mówi o wspólnej obronie - PAP)" - powiedział Soloch.

Jak dodał, Stoltenberg poinformował, że w NATO jest zgodność co do samej wysuniętej obecności na wschodzie w

postaci czterech batalionowych grup bojowych, czyli samodzielnych wzmocnionych batalionów, choć "jeszcze nie wszystko jest zdecydowane". "Dokładne dane liczbowe nie są jeszcze rozstrzygnięte, ale klimat jest bardzo dobry" – powiedział szef BBN.

Oprócz tego w lutym USA zapowiedziały, że w 2017 r. przeznaczą 3,4 mld dolarów na wzmocnienie wojskowej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak donosiła prasa, ma to doprowadzić do tego, że USA będą utrzymywały w regionie siły stanowiące ekwiwalent brygady pancерnej.

Soloch powiedział, że każda zwiększona obecność NATO na wschodzie zwiększa nasze bezpieczeństwo, jednak zaznaczył, że to, co będzie postanowione na szczycie w Warszawie, Polska traktuje jak coś, co będzie miało charakter rozwojowy, a nie skończony.

"Jeśli chodzi o zagrożenia typu hybrydowego, to wzmocnienie tymi batalionami jest istotne i rzeczywiście odgrywa rolę. Natomiast jeśli chodzi o zagrożenia klasyczne, związane z wojną, agresją, to będziemy dążyć do tego, żeby ta obecność była jeszcze zwiększona" – powiedział szef BBN.

W poniedziałek prezydent Duda poinformował też, że tego dnia została podjęta decyzja, że fregata ORP Generał Tadeusz Kościuszko wyruszy na Morze Egejskie, by tam wspierać misję NATO związaną z kryzysem uchodźczym.

Jak powiedział Soloch, fregata ma znaleźć się na Morzu Egejskim na początku lipca, jeszcze przed szczytem NATO, i pozostać tam do końca sierpnia. "To już jest decyzja ministra obrony, o której pan prezydent został poinformowany" – dodał Soloch.

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)